***Ku Kościołowi synodalnemu: komunia, uczestnictwo i misja***

Nabożeństwo Słowa

**WSPÓŁODPOWIEDZIALNI   
W MISJI KOŚCIOŁA**

*Pomoc w rozważeniach i dyskusji*

****

# Celebrans:

# W imię Ojca, i Syna, i Ducha Świętego

# Zebrani:

# Amen.

# Modlitwa za Synod: Adsumus Sancte Spiritus

**Stajemy przed Tobą, Duchu Święty, zgromadzeni w Imię Twoje.**

**Z Tobą jedynie, który nas prowadzisz; zamieszkaj w naszych sercach, naucz nas drogi, którą mamy iść**

**i jak mamy nią podążać.**

**Jesteśmy słabi i grzeszni;**

**nie dozwól, abyśmy wprowadzali nieład.**

**Nie pozwól, by niewiedza sprowadziła nas na niewłaściwą drogę albo stronniczość wpływała na nasze działania.**

**Niech w Tobie odnajdziemy naszą jedność, abyśmy mogli razem podążać do życia wiecznego i abyśmy nie zbaczali z drogi prawdy   
i tego, co jest słuszne.**

**O to wszystko prosimy Ciebie, który działasz w każdym miejscu i czasie,**

**w komunii Ojca i Syna, na wieki wieków.**

**Amen.**

**Wprowadzenie:**

To spotkanie wprowadza nas na wspólną drogę Synodalną. Wraz z całym Kościołem pragniemy rozważyć główny temat Synodu, który brzmi: „Ku Kościołowi synodalnemu: komunia, uczestnictwo i misja”. Trzy wymiary tego tematu to komunia, uczestnictwo i misja. Te trzy wymiary są głęboko ze sobą powiązane. Są one istotnymi filarami Kościoła synodalnego. Nie ma między nimi hierarchii. Raczej, każdy z nich wzbogaca i ukierunkowuje dwa pozostałe. Istnieje między nimi dynamiczna relacja, która musi być wyrażana z uwzględnieniem wszystkich trzech wymiarów.

**Rachunek sumienia:**

Pragniemy wsłuchiwać się w słowo Boże, które ma poruszać nasz rozum i sumienie. **Otwierając się na działanie Ducha Świętego zróbmy teraz rachunek sumienia**. Stojąc przed Bogiem odpowiedzmy sobie w duszy na nasuwające się pytania:

* w jakim stopniu budujemy dom naszego życia osobistego, rodzinnego   
  i wspólnotowego na tej Skale, którą jest Ewangelia Syna Bożego?
* na ile w naszym osobistym i wspólnotowym życiu dajemy posłuch synom Złego, szerzącym chwasty kłamstwa i niesprawiedliwości?
* jak ochoczo bierzemy na co dzień nasz krzyż i naśladujemy Chrystusa, żyjąc według Jego Ewangelii i nie bacząc na prześladowania ze strony nieprzyjaciół?
* jak umacniam swoją wiarę i miłość do Chrystusa, który również dzisiaj jest wyszydzany, biczowany kłamstwami i krzyżowany nienawiścią?
* z jakim świadectwem wiary, miłości, poświęcenia i zaangażowania dla Chrystusa żyjącego w moich braciach i siostrach przychodzę na to spotkanie?

**Odczytanie fragmentu Ewangelii (J 14,21-26)**

#### Czytanie z Ewangelii według św. Jana:

Jezus powiedział do swoich uczniów:   
„Kto ma przykazania moje i zachowuje je, ten Mnie miłuje. Kto zaś Mnie miłuje, ten będzie umiłowany przez Ojca mego, a również Ja będę go miłował i objawię mu siebie”.   
Rzekł do Niego Juda, ale nie Iskariota: „Panie, cóż się stało, że nam się masz objawić, a nie światu?”   
W odpowiedzi rzekł do niego Jezus: „Jeśli Mnie kto miłuje, będzie zachowywał moją naukę, a Ojciec mój umiłuje go, i przyjdziemy do niego, i będziemy w nim przebywać. Kto Mnie nie miłuje, ten nie zachowuje słów moich. A nauka, którą słyszycie, nie jest moja, ale Tego, który Mnie posłał, Ojca.   
To wam powiedziałem przebywając wśród was. A Pocieszyciel, Duch Święty, którego Ojciec pośle w moim imieniu, On was wszystkiego nauczy i przypomni wam wszystko, co Ja wam powiedziałem”.

**Oto Słowo Pańskie**

**Medytacja:**

Uczniowie byli zaskoczeni i smutni, ponieważ Jezus powiedział wyraźnie owego dnia, że wkrótce odejdzie do Ojca. Do tego czasu przebywali razem z Jezusem przez około trzy lata. Był pośród nich obecny fizycznie. Mistrz był dla nich wszystkim – Przyjacielem, Pasterzem, Nauczycielem Biblii, Ojcem, Doradcą. Uczniowie mogli cieszyć się wyjątkowym przywilejem bezpośredniej komunii z Synem Bożym, który stał się Człowiekiem. Precedensem, którego żaden człowiek nigdy nie miał w okresie Starego Testamentu, a także w taki sam sposób nie jest możliwe dla chrześcijan Nowego Testamentu. Jednakże teraz nadszedł czas rozłąki, kiedy Jezus pójdzie do Ojca. Dla uczniów nie do pomyślenia było, jak mieli żyć bez Jezusa, a nawet myśl o tym była dla nich nie do zniesienia. Czuli się jak sieroty, które nagle straciły ojca i matkę. Ich serce było pełne smutku i zmartwień. Nie chodziło tylko o to, co praktycznie stanie się z nimi i całą społecznością. Ich największą zgryzotą było, jak duchowo przeżyją odejście Jezusa. Jak teraz po odejściu Pana będą mogli kontynuować swój rozwój duchowy, gdy ich Mistrza brakuje? Mogą się postawić w sytuacji innych chrześcijan Nowego Testamentu, którzy uwierzywszy mają wieść swoje życie w bliskości z Jezusem, choć nie mogą doświadczyć Jego fizycznej obecności. Taka jest również nasza sytuacja, stąd też pytanie dotyczy także nas – jak my możemy z powodzeniem wieść życie wiary, nawet jeśli Jezus nie jest fizycznie obecny pośród nas?

Chrystus nie zostawił samymi uczniów i tych, którzy dzięki ich nauczaniu będą wierzyli. Dzisiaj przypomina nam, że pomaga wierzącym w czasie różnorakich wstrząsów. Pozostawia uczniom i nam dwie rzeczy, abyśmy mogli prawdziwie żyć wiarą, nawet gdy Chrystus nie jest pośród nas obecny fizycznie. Pierwszym darem to słowo Jezusa, że nie tylko powinniśmy przestrzegać Jego przykazań, ale mamy być wręcz w Nim zakochani. Z drugiej strony Jezus obiecał uczniom Pocieszyciela, Ducha Świętego, Który pozostanie z nimi i pomoże im żyć w stałym związku z Nim. To, co Jezus mówi tutaj uczniom, jest również dla nas w pełni istotne. Posłuchajmy Jezusa i uczmy się od Niego, jak możemy z powodzeniem prowadzić nasze życie wiary pod przewodnictwem Ducha Świętego!

Święty Paweł pięknie pisze o miłości w Pierwszym Liście do Koryntian. Pisze tak: Miłość jest cierpliwa i łaskawa. To pierwsze atrybuty, które Paweł przypisuje miłości. Miłość czyni duszę wielką i szlachetną, uwalnia od kalkulacji i egoizmu. Może dzisiaj warto wołać, abyśmy zostali ogarnięci prawdziwą miłością Boga przez całe nasze życie, a nauczycieli mamy dobrych, bo Jezusa i Jego Matkę – Maryję, cichego i pełnego pokory św. Józefa, a także świętych. Jaka miłość prowadzi nas do Boga?

**Dyskusja:**

1. Synodalność służy misji Kościoła, do udziału w której powołani są wszyscy ochrzczeni.
   1. Zastanówmy się, co jest naszą wspólną misją?
   2. W jaki sposób członkowie naszego Kościoła lokalnego są aktywni w jego misji?
   3. Co pomaga, a co przeszkadza?
   4. Jakie obszary misji są zaniedbywane?
   5. W jaki sposób wspólnota wspiera swoich członków zaangażowanych w służbę na rzecz społeczeństwa (zaangażowanie społeczne i polityczne, badania naukowe, nauczanie, krzewienie sprawiedliwości społecznej, ochrona praw człowieka, troska o środowisko itp.)?
   6. W jaki sposób wspólnota Kościoła pomaga tym osobom przeżywać ich zaangażowanie na rzecz społeczeństwa jako służbę?
   7. Kto i w jaki sposób rozeznaje, planuje i podejmuje decyzje o kierunkach zaangażowania duszpasterskiego?
   8. Co możemy zrobić, abyśmy wszyscy pełniej uczestniczyli w misji Kościoła?

**Zebranie Wniosków:**

**Podsumowanie spotkania:**

„Jeżeli Mnie miłujecie, będziecie zachowywać moje przykazania. Ja zaś będę prosił Ojca, a innego Pocieszyciela da wam, aby z wami był na zawsze” – zapowiada nam Jezus. Miłość jest darem samego Boga, który uczy nas miłować swojego Syna i prowadzić błogosławione życie wiary pod przewodnictwem Ducha Świętego. Wtedy nasze życie wiarą sam Chrystus napełnia pokojem.

**Modlitwa końcowa:**

Przyjdź, Duchu Święty. Ty, który wzbudzasz nowe języki i wkładasz w nasze usta Słowa Życia, zachowaj nas, abyśmy nie stawali się Kościołem-muzeum, pięknym, lecz niemym, z tak wielką przeszłością i tak małą przyszłością. Przyjdź między nas, abyśmy w doświadczeniu synodalnym nie dali się ogarnąć rozczarowaniu, nie osłabili proroctwa, nie sprowadzili wszystkiego do jałowych dyskusji. Przyjdź, Święty Duchu miłości, otwórz nasze serca na słuchanie. Przyjdź, Duchu Świętości, odnów święty wierny lud Boży. Przyjdź, Duchu Stworzycielu i odnów oblicze ziemi. Amen.